

# Stanisław Szymecki

---

## Sprawozdanie ze spotkania księży rektorów wyższych seminariów duchownych w Tarnowie

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 10, 372-373

---

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA KSIĘŻY REKTORÓW WYŻSZYCH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH W TARNOWIE

Spotkanie księży rektorów Wyższych Seminarium Duchownych w Polsce odbyło się w **tym roku w Tarnowie w dn. 16—18 września**. Spotkanie poświęcone było zagadnieniom formacji duszpasterskiej. Tematyka poruszana na spotkaniu prowadziła w samo serce pracy **wychowawczej**: przygotowanie duszpasterzy. Można było się przekonać, że osiągnięcie tego celu nie jest łatwe, dlatego że — po pierwsze — teoria i praktyka, które powinny się pokrywać — są często od siebie tak bardzo odległe; po drugie — interpretacja życia seminaryjnego i świata jest konieczna — a równocześnie poza pewnymi granicami nie do przyjęcia; po **trzecie**, nie chodzi o praktyki, które staną się konkretnym narzędziem pracy w **ręku** młodego kapłana, który opuszcza seminarium z pewnym bagażem gotowych wzorów. Chodzi o takie praktyki, które dotyczą samej osobowości przyszłego kapłana i ją kształtują.

**Pierwszy referat pt. *Studium teologii i przygotowanie do pracy duszpasterskiej*** wygłosił ks. prof. dr hab. Ludwik Wciórka z Poznania. W tym referacie chodziło nie tylko o zalecanie, aby w Seminarium wyegzekwować pewne ćwiczenia praktyczne z zakresu praktyk duszpasterskich, a także nie tylko o to, by wszystkie wykłady, każdy na swój sposób, uwzględniały cel **duszpasterski**; chodziło przede wszystkim o to, by wykłady teologii — oprócz przekazywanej doktryny — pobudzały do postawy aktywnej i twórczej, zaprawiały do inwencji. Nie może być dobrym pasterzem kapłan, który przychodzi na parafię z gotowymi kazaniem, katechezami i powtarza je bezmyślnie, ale wtedy jest dopiero dobrym duszpasterzem, gdy posiada szybką orientację w sytuacji i możliwość właściwego rozwiązania problemu, które życie przynosi.

O tę postawę inwencji i twórczości chodzi. Nauka teologii powinna tę postawę jakby wyzwać i gruntować. A więc urabiać i kształtować osobowość alumna w tym kierunku.

Drugi referat wygłosił ks. prof. dr hab. Józef Maja z Wrocławia. Dotyczył **on zagadnienia: *Znajomość współczesności i przygotowanie do pracy duszpasterskiej***. Formacja seminaryjna, to bardzo złożony proces przyjmowania człowieka ze świata i wysyłania go do świata. Co najbardziej charakteryzuje dzisiejszy świat? Nieracjonalność postaw. Jeżeli racjonalność polega na spójności jakiegoś systemu myślowego czy praktycznego, stwierdza się, że człowiek dzisiejszy znajduje się w świecie rozdartym i rozbitym, pełnym kontrastów i sprzeczności. Ogarnia go tymczasowość i zmienność, brak stałości czyli tzw. nomadyzm, ogromna selekcja w kontaktach i uprzedmiotowanie ludzi, dezintegracja przez nadmiar informacji itd.

Poznanie współczesności nie wymaga zanurzenia się w tej gmatwaninie, doświadczenie jej sprzeczności, ale wytworzenia postawy wewnętrznej, która pozwala rozumieć świat. Chodzi nam o duszpasterza „*qui condolere possit lis qui ignorant et errant*” (Hbr 5,2). A więc nie tylko rejestracja faktów, ale ich ocena i zajęcie postawy, chęć niesienia pomocy.

W podejściu do świata Seminarium musi równocześnie izolować i przezwyciężać izolację. Izolować od tego, co szkodliwe — włączać w to, co dobre.

Seminarium jako zakład zamknięty jest narażone na izolację. Przewyciężenie tej izolacji nie może jednak polegać na otwieraniu seminarium dla świata, ale na otwieraniu świata dla seminarium. Seminarium musi bronić swojej ciszy i skupienia, musi rezygnować z wielu spraw na korzyść pogłębienia życia wewnętrznego i modlitewnego. Równocześnie jednak musi wysyłać kleryków do świata, nie po to, by korzystali z tego, co świat daje, ale po to, by w tym świecie coś zdziałali. Powinni iść do świata z ściśle określonym zadaniem, którego wykonanie jest kontrolowane i przeanalizowane.

Taka postawa wymaga pewnego dystansu do świata, który objawia się po pierwsze w postawie krytycznej wobec świata, wobec różnych ideologii, wobec środków masowego przekazu, wobec zafascynowania cywilizacją — dystansu, który po drugie objawia się w duchu ofiary, a jeszcze bardziej w woli podjęcia trudu zaradzenia brakiom i błędom.

Ksiądz rektor J. Majka nawiązał w tym miejscu do praktyk duszpasterskich, szczególnie do rocznego stażu pracy fizycznej, jaki odbywają klerycy Śląskiego Seminarium. Postulował, by klerycy wszystkich seminariów byli wysyłani na jakiś czas do pracy fizycznej, by tę pracę poznać i dowartościować, a równocześnie poznać ludzi pracy. Dał jako przykład naszą roczną praktykę, stwierdzając, że jest bardzo korzystna. Sam się przekonał o tym, gdyż na seminarium, które prowadzi w Krakowie, uczęszczają nasi alumnii. Ponieważ spotyka tych alumnów przed stażem i po stażu, mógł zauważyć wielką różnicę na korzyść ich dojrzałości po powrocie ze stażu.

Trzeci referat wygłosił Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie: *Praktyki duszpasterskie*. Referat był przygotowany na podstawie ankiety wypełnionej przez wszystkie seminaria w Polsce, a więc zawierał bardzo bogaty materiał. Praktyki duszpasterskie w seminariach są bardzo liczne i różnorodne. Nie byłoby rzeczą możliwą wprowadzić je wszystkie w jednym Seminarium. Wobec wielkiej ilości praktyk duszpasterskich stosowanych w różnych seminariach, każde seminarium powinno dokonać wyboru i selekcji oraz zastosować we własnym zakresie te, które odpowiadają możliwościom i potrzebom poszczególnych seminariów. Chodziło by jednak o to, by te praktyki stanowiły pewną organiczną całość, obowiązującą wszystkich alumnów, i były tak ułożone, by stopniowo wdrażały alumnów do problemów duszpasterskich.

Ks. Stanisław Szymecki